

Bp prof. dr hab. Michał JANOCHA
UW, Warszawa

MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA NA WATYKANIE

W 2018 roku mija dwadzieścia pięć lat od śmierci księdza Janusza Stanisława Pasierba, wybitnego humanisty, poety i historyka sztuki. Był on mocno związany z Jasną Górą. Jako członek komisji konserwatorsko-artystycznej co roku uczestniczył w oględzinach konserwatorskich cudownego obrazu.

W roku 1984 ksiądz Pasierb rozpoczął kwerendę w zbiorach watykańskich pod kątem poloników artystycznych. Owocem wieloletniej pracy było zgromadzenie bardzo wielu materiałów do publikacji. Choroba i śmierć w grudniu 1993 roku przerwała te plany. Podejmując się zadania ukończenia i ostatecznego zredagowania tego dzieła, wiosną 1997 roku udałem się do Rzymu. W trakcie pracy w Bibliotece Watykańskiej, Tajnym Archiwum oraz Muzeach Watykańskich wielokrotnie stykałem się z polonikami związanymi z Jasną Górą, tymi już opisanymi przez księdza Pasierba i tymi, które udało mi się odkryć. Uderzyła mnie ilość wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej w Bibliotece i Muzeach Watykańskich pojawiająca się w albumach, na rycinach czy obrazach ofiarowywanych kolejnym papieżom przez pielgrzymów z Polski. Wiele z tych prac odznacza się wysokim poziomem artystycznym, są wśród nich dzieła znanych artystów. Tak więc pomysł napisania niniejszego artykułu zrodził się niejako przy okazji pracy nad książką *Polonika artystyczne w zbiorach polskich*, która ukazała się roku 2000¹. Cieszę się, że ten tekst może ujrzeć światło dzienne w kontekście pokonferencyjnej publikacji *Jasna Góra i naród*, w ćwierćwiecze od śmierci księdza Janusza S. Pasierba, który poniekąd jest jego pomysłodawcą i współautorem.

Chronologicznie najstarsze *polonicum* artystyczne związane z Jasną Górą znajdujemy w Archiwum Kapituły Świętego Piotra, które w dziale *Madonne Coronate* przechowuje akta związane z koronacjami cudownych wizerunków maryjnych. Wśród akt związanych z pierwszą polską koronacją, która miała miejsce na Jasnej Górze w 1717 roku, znajdujemy miedzioryt Antoniego Nowakowskiego przedstawiający *Fajerwerki na Jasnej Górze* z okazji tejże koronacji. Rycina zamieszczona została przed kartą tytułową dzieła Remigiusza Ścisłowskiego *Homagium Augustissimae ac invictissimae Coeli et terrae Imperatrici, Polonia-*

¹ J. S. Pasierb, M. Janocha, *Polonika artystyczne w zbiorach watykańskich*, Warszawa 2000.

rum Reginae Clementissimae in Claro Monte Częstochoviensi miraculis clarissimae... wydane w drukarni jasnogórskiej w 1717 roku. Autor ryciny był paulinem. Od 1717 roku pełnił funkcję prefekta typografii klasztoru jasnogórskiego. Znamy około dwudziestu jego prac dotyczących głównie historii i ikonografii Jasnej Góry. Wspomniana rycina została omówiona w artykule Hanny Widawskiej *Ikonoografia Częstochowy w grafice XVII i XVIII wieku* ogłoszonym w „Studia Clarmontana” w numerze czwartym².

Sam wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej pojawia się w zbiorach watykańskich – bodaj po raz pierwszy – na czaszy kielicha ofiarowanego Piusowi IX z okazji pięćdziesięciolecia jego święceń biskupich, przechowywanego obecnie w części ekspozycyjnej skarbcza bazyliki świętego Piotra (*Tesoro di San Pietro*). Oddajmy głos niezastąpionemu kronikarzowi wydarzeń, księdzu Smoczyńskiemu: „W r. 1877 trzy gromady pielgrzymie jechały do Rzymu. Z berła pruskiego jedzie jedna pod przewodnictwem X. Maryańskiego, kanonika z Poznania, i pana Adolfa Hyrtka ze Szląska. Gromada ta łączy się w Boguminie z gromadą galicyjską, prowadzoną przez X. Ottona Hołyńskiego, ze Lwowa. A za nimi jedzie trzecia pod kierunkiem X. Stanisława Stojałowskiego ze Lwowa. Jadą one na pięćdziesięcioletni jubileusz biskupi Piusa IX, któremu wiozą w darze kosztowny kielich pomysłu i dłuta Teofila Lenartowicza, z jego własnym wierszem:

Kielich ten mieści w sobie twe dzieje
Ojczyzno moja, a w sobie Krew Bożą;
Dla Krwi, co spadła i co wciąż się leje
Bramy niebieskie Anieli otworzą.
Odkąd Ofiara odprawia się cicha,
Nie podniesiono takiego kielicha”³.

Autor projektu kielicha, Teofil Lenartowicz (1822-1893), znany jest przede wszystkim jako poeta⁴. Wśród kilkudziesięciu zachowanych dzieł rzeźbiarskich Lenartowicza, spośród stu dwudziestu znanych z literatury i korespondencji, znajdują się portrety współczesnych mu osób oraz postaci z dziejów Polski, figury świętych, nagrobki, sceny historyczne i biblijne.

² „Studia Clarmontana” 4 (1983), s. 314-315.

³ W. Smoczyński, *Rzym, jego kościoły i pomniki*, Kraków 1877, s. 467-468. O tej pielgrzymce pisali też: A. Kantecki, *Polska pielgrzymka do Rzymu z r. P. 1877*, Poznań 1877 oraz jej uczestnik, O. Hołyński, *Pamiętka polskiej pielgrzymki do Rzymu w maju 1877 z powodu 50-letniego jubileuszu Ojca św. Piusa IX*, Lwów 1877.

⁴ O Lenartowiczu – poecie: A. Melbechowska-Luty, *Lenartowicz Teofil Aleksander*, w: *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, red. J. Maurin-Białostocka i inni, t. 5, Wrocław 1993, s. 27-32.

Przystępując do projektu kielicha zamówionego przez Radę Miejską Lwowa, Lenartowicz cieszył się pewnym uznaniem, większym zresztą w Italii niż w ojczystym kraju.

Kielich został wykonany w znanym florenckim zakładzie złotniczym Marchesiniego. W przypisie ksiądz Smoczyński podaje opis tego kielicha, który warto przytoczyć w całości: „Kielich ten wykonany jest w smaku odrodzenia (styl renesansowy), a zrobiony ze srebra grubo pozłacanego. Czasza kielicha jest bez połysku, pokryta gwiazdeczkami błyszczącymi; na niej z jednej strony, obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, rzniony w srebrze; z drugiej, obrazek Unii brzeskiej, przedstawionej w postaci dwóch biskupów obu obrządków, jednego w infule a drugiego w mitrze, podających sobie ręce. Na podstawie stoi czterech męczenników, patronów polskich: św. Wojciech, św. Stanisław biskup, bł. Jędrzej Bobola i św. Jozafat Kuncewicz, trzymających tyarę papieską, oplecioną wieńcem cieniowym. Poniżej cztery obrazeczki koliste, przedstawiające patronki polskie: św. Kunegundę, św. Jadwigę, św. Salomeę i św. Bronisławę. Podstawę ozdabiają herby Polski, Litwy, Rusi i miasta Lwowa. Trochę niżej umieszczone w płaskorzeźbach podobizny wyznawców polskich, świętych: Jacka, Kazimierza, Jana Kantego i Stanisława Kostki. A dalej obrazy czterech sławnych bitew polskich: pod Lignicą, Orszą, Warną i Wiedniem. Kielich ten bardzo się podobał Piusowi IX, a złotnicy florency ocenili samą robotę na dziesięć tysięcy franków”⁵.

Cytowany opis wymaga kilku uzupełnień i sprostowań. Kielich jest roboty florenckiej, na krawędzi stopy znajduje się sygnatura jego wykonawcy: MARCHESINI FIRENZE⁶. Całość wraz z pateną (o której ksiądz Smoczyński nie wspomina) waży 1,29 kilograma. Wysokość wynosi 28,8 cm, szerokość czary to 9,5 cm, szerokość podstawy: 17 cm, a średnica pateny – 15 cm. Kielich wykonany jest z pozłacanego srebra, natomiast wszystkie figury, herby i sceny oraz krawędź stopy pozostawione są w srebrze. Jego forma nie jest neorenesansowa, ale eklektyczna, przy czym stopa nawiązuje do gotyku, powtarzając plan czterościana wpisanego w kwadrat, znany dobrze z tak podziwianych przez Lenartowicza kwater pierwszych i drugich drzwi do baptysterium florenckiego. Ten sam motyw pojawi się w charakterze obramienia dwóch przedstawień grawerowanych na czaszce: Unii Brzeskiej oraz interesującej nas tutaj Matki Boskiej Częstochowskiej. Sceny wieńczą półplastyczne pary aniołów trzymające koronę, a pod nimi – orły w koronach. Srebrne postaci czterech wymienionych męczenników, trzymające w podniesionych rękach tiarę papieską, stanowią *nodus* kielicha. Cokół tego *nodusu* ozdobiony jest popiersiami czterech świętych niewiast. Nie są to jednak

⁵ W. Smoczyński, *Rzym, jego kościoły i pomniki*, s. 467, przyp. 2; o kielichu pisał też „Przegląd lwowski” 1 lipca 1877 roku, s. 40.

⁶ F. S. Orlando, *Il tesoro di San Pietro*, Milano [1958], s. 58 informuje, że kielich został wykonany we Florencji, choć nie podaje nazwiska złotnika. Bardzo pobieżny opis wylicza sceny bitew, wymienia figury św. Stanisława i św. Wojciecha, ale nie wspomina o ofiarodawcy. Przy reprodukcji kielicha z pateną znajduje się ogólne określenie *Della Polonia*.

„obrazeczki koliste”, ale figury półplastyczne ujęte w ramy z motywem trójliścia wpisanego w równoboczny trójkąt. Dekoracja stopy składa się z czterech półplastycznych postaci świętych wyznawców umieszczonych niejako na przekątnych kwadratu podstawy oraz umieszczonych w polach między nimi czterech herbów w ozdobnych kartuszach (bliżej *nodusa*) i – pod nimi – czterech owalnych scen batalistycznych, w słabo wypukłym grawerunku, podpisanych na dole: LEGNICA, ORSZA, WARNA i WIEDEN. Wokół krawędzi podstawy biegnie łaciński napis dedykacyjny: PATRI SANCTISSIMO PIO PP IX ANNO AB EIUS EPISCOPATU QUINQUAGESIMO LEOPOLITANI IN POLONAE FIDEI FIRMITATIS ARGUMENTUM (Ojcu Świętemu Piusowi IX w pięćdziesiątym roku jego biskupstwa Lwowianie na znak wierności Polaków). Pod spodem stopy wygrawerowany jest napis: GRATA POLONIA / Cura / Eduardi Podolski sacerdotis.

Okrągłą wypukłość pateny zdobi od spodu przedstawienie anioła zmartwychwstania siedzącego na grobie, z obiegającym napisem: QUIS REVOLVET NOBIS LAPIDEM / MARC CAP XVI – „Któż nam kamień odwali”. Słowa niewiast idących w poranek wielkanocny do grobu Chrystusa, zaczerpnięte z Ewangelii świętego Marka 16, 3, są tu zastosowane do sytuacji politycznej pogrzebanej przez zaborców Polski, co wraz z dołączonym wierszem Lenartowicza aktualizuje nie tylko tekst biblijny, ale i ofiarę eucharystyczną: kielich ukazuje dzieje Polski nieustannie odkupiane krwią Chrystusa i krwią Polaków, zawierzone opiece Matki Boskiej Częstochowskiej i świętych patronów.

Ikonografia watykańskiego kielicha dobrze wyraża to, czym żyli wręczający dar w imieniu narodu polskiego pielgrzymi ze Lwowa i czym żył z dala od ojczyzny jego twórca, do końca wierny swoim ideałom.

Z pontyfikatem Piusa IX wiąże się też piękny kodeks z polskim przekładem bulli *Ineffabilis* ogłoszonej dnia 8 grudnia 1854 roku, proklamującej dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (Collezione M.-D. Sire L. 8)⁷.

Bulla polska należy do najpiękniejszych w całej kolekcji, sam jej twórca określił ją jako *la plus remarquable de tous*⁸.

⁷ M. Janocha, *Trys iliustruotos lietuvių, lenkų ir rusėnų bulės Vatikano apaštališkojoje bibliotekoje*, w: *Lietuva – Italija. Šimtmečių ryšiai*, red. D. Mitrulevičiūtė, Vilnius 2016, s. 595-602. Tzw. „Bulla polska” należy do grupy kilkudziesięciu kodeksów ofiarowanych papieżowi z różnych krajów, zawierających tekst bulli w różnych językach świata. Twórcą pomysłu, by wszystkie ludy i wszystkie języki, martwe i żywe, wypowiedziały pochwałę Niepokalanego Poczęcia, był zapewne francuski teolog M.-D. Sire, który wiele lat poświęcił opracowaniu bibliografii tego dogmatu: M. D. Sire, *Histoire... de mes...travaux... sur le dogme de l'Immaculée Conception...*, Paris 1904. Jego dziełem jest ów niezwykły zbiór wielojęzycznych kodeksów, który jako zwarta kolekcja (Collezione M.-D. Sire) znalazł się w Bibliotece Watykańskiej. Nieistniejąca na mapie Europy Polska odpowiedziała na ten apel trzema księgami napisanymi w językach trzech narodów zamieszkujących przedrozbiorową Rzeczpospolitą: Polaków, Litwinów i Rusinów. Trzy ofiarowane Piusowi IX kodeksy, iluminowane rękami patriotycznych arystokratek, weszły w skład Collezione M.-D. Sire opatrzone kolejno sygnaturami L.8, L.17 i H.2.

⁸ Tamże, s. 189.

Na kodeks składa się 26 grubych kart o wymiarach 39,1 x 25 cm. Sześć początkowych i cztery na końcu zawierają tylko tekst, osiemnaście kart jest zdobionych miniaturami. Folio II posiada w ozdobnej prostokątnej ramce wypisany gotyckimi literami tytuł *Bulla / Ineffabilis* (fot. 1). W górnym brzuszku ozdobnego inicjału „B” znalazła się Matka Boska Częstochowska, a w dolnym kobieta w czarnej sukni i welonie, która klęcząc przez papieżem, wręcza mu księgę. Jest to „autorka ilustracji ofiarowująca swoją księgę Piusowi IX” – jak głosi napis na bibułce. Scena, do której nigdy nie doszło. Kim była autorka miniatur? Napis na bibułce pomiędzy kartą XXIV a XXV podaje jej nazwisko: Maria z Tyzenhauzów Przeździecka. Autorka (1823-1890), utalentowana malarka i gorąca patriotka była żoną Aleksandra Przeździeckiego, historyka, literata i znanego wydawcy źródeł do historii Polski.

Erudycyjny, wielopłaszczyznowy program ikonograficzny miniatur „bulli polskiej” ukazuje na kolejnych kartach następujące po sobie stulecia historii Polski jako historii świętej, zakorzenionej w tajemnicy wcielenia, krzyża i zmartwychwstania. Jest to epoka Ducha Świętego, którego symbolizuje biała gołębnica umieszczona w pierwszym inicjale wyrażenia „N” (iewysłowiony Bóg) na pierwszej karcie tekstu oznaczonej numerem 7r (I) (fot. 2). Właśnie na teźże karcie został umieszczony wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej wedle dziewiętnastowiecznej konwencji, wkomponowany w ozdobną bordiurę, po prawej stronie. Istotny jest kontekst ikonograficzny teźże bordiury, który odwołuje się do początków chrześcijaństwa i Kościoła w Polsce.

Na bordiurze z prawej strony, na dole widnieje okrągły medalion z klęczącym Mieszkiem, któremu Dąbrówka wskazuje (wręcza) krzyż. W analogicznym medalionie na górze występuje pierwszy patron Polski, święty Wojciech malowany według obrazu z XIV wieku – jak informuje skrupulatnie napis na bibułce 6v (I). Postaci biskupa męczennika towarzyszy na obiegającej cały lewy bok banderoli tytuł przypisywanej mu pieśni: BOGU / RODZICA / DZIEWICA / BOGIEM / WSŁAWIONA / MARYA, która stała się pierwszym polskim hymnem kościelno-państwowym. Bogurodzica, którą sławi hymn, została umieszczona pomiędzy medalionami w swoim częstochowskim wizerunku zwieńczonym powyżej ramy drugą królewską koroną. Medalion pośrodku dolnej krawędzi bordiury przedstawia widok jasnogórskiego klasztoru. Jest on malowany monochromatycznie w kolorze złotym. Po jego bokach widnieją herby Orzeł Polski i Baranek Ziemi Wieluńskiej, na której leżała Częstochowa. Prostokątną ramkę obiega malowany na granatowym tle ornament przypominający barokowy suchy akant, górną krawędź wieńczy pośrodku mały medalion z maryjnym inicjałem „M” w formie gotyckiej.

Najwięcej poloników artystycznych, a w związku z tym także i wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej znajduje się w Bibliotece Watykańskiej, w dziale zwanym *Indirizzi*, czyli „adresy”. Chodzi o dary dla papieży, od Piusa IX począwszy, napływające z różnych środowisk katolickich w podzielonej przez zaborców

Polsce, najczęściej w postaci kodeksów, ksiąg bądź dyplomów, zwykle kaligrafo-
wanych i ilustrowanych, o dużej wartości artystycznej. Były one wyrazem przy-
wiązania Polaków do Stolicy Apostolskiej i następców świętego Piotra, a także
przypomnieniem, że Polska jest, cierpi i żyje, *semper fidelis*. W tym kontekście
wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej był niejako emblematem, ideogramem
Polski i Kościoła polskiego.

Kilka wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej występuje na darach
ofiarowanych Leonowi XIII.

Dnia 3 lipca 1877 roku, z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia święceń
kapłańskich Leona XIII, franciszkanki-sakramentki ze Starego Sącza skierowały
do Rzymu swoje życzenia oprawione w ciemnożółty aksamit, na którym dziś
widać tylko ślady po sześciu oderwanych medalionach. Został tylko w środku
srebrny herb pod koroną, z Matką Boską Częstochowską i napisem w otoku:
JESUS. MARIA. / REGINA POLONIAE ORA PRO NOBIS. (Indirizzi Leone
XIII, 817; rozmiary 33,5 x 21,5 cm).

Arcydziełem kunsztu introligatorskiego jest głęboko reliefowana oprawa
księgi z życzeniami od diecezji galicyjskich trzech obrządków wykonana w pra-
cowni L. Wierzbickiego we Lwowie (Indirizzi Leone XIII, 885, rozmiary 50 x 36
cm). Oddajmy znów głos księdzu Smoczyńskiemu: „Wewnątrz orędzie w trzech
językach wypisane, na czterech stronnicach pergaminu. Pierwszą stronicę zdo-
bi obrazek wodnemi barwami wykonany przez p. J. Makarewicza, przedstawiający
Matkę Bożą Częstochowską, Wawel, św. Jur i herb Ojca świętego” (fot. 3)⁹.

Dalej ksiądz Smoczyński wspomina o ofiarowanej Leonowi XIII kopii obrazu
Matki Boskiej Częstochowskiej od sióstr Felicjanek w Krakowie¹⁰.

Wiele materiałów ikonograficznych w archiwach watykańskich związanych
z Jasną Górą wiąże się z pontyfikatem Piusa X.

Z 1908 roku pochodzi teka opatrzona sygnaturą Indirizzi Pio X, 683 (48 x 35
cm) zawierająca drukowane na kliku kartach pergaminu łacińskie życzenia z Gal-
licji z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Piusa X. Pod życzeniami
dla Papieża podpisani są między innymi: Puzyrna, Badeni, Potocki... Artystyczna
oprawa teki jest dziełem znanego introligatora Roberta Jahody (1862-1947)¹¹.
Silna geometryzacja tej oprawy zapowiada tendencje, jakie zapanują w sztuce
zdobniczej kilkanaście lat później. U góry tiara i klucze wykonane są ze złoczonego

⁹ Smoczyński, *Rzym, jego kościoły i pomniki*, s. 667, przyp. 1. Księgę wręczało na osobnej
audiencji trzech arcybiskupów: Seweryn Morawski, który czytał orędzie, Sylwester Sembratowicz
i Izaak Mikołaj Izakowicz. Wśród podpisanych figuruje biskup Albin Dunajewski z Krakowa
i – jeszcze bez krzyżyka przed imieniem – Adam Sapieha, dalej idą tu wielkie nazwiska: Jan
Tarnowski, Stanisław Tarnowski, Artur Potocki (premier w Wiedniu) i Paweł Popiel.

¹⁰ Tamże, s. 58.

¹¹ A. Homecki, *Robert Jahoda*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. M. Horoch, P. Jarosiński,
t. 10, Wrocław 1964, s. 325-326; *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, Wrocław
1971, szp. 1043-1044; P. Smolik, *Oprawy zakładu introligatorskiego Roberta Jahody*, Kraków
1924.

metal, ale długie fantazyjne fanony i promienie są już tłoczone złotem. Pod srebrnym herbem Papieża nałożonym w środku, w półokrągłym granatowym polu ze złotymi gwiazdkami, obwiedzionym złotym łukiem ukazana jest Matka Boska Częstochowska. Jej suknia jest różowa ze złotym ornamentem, zaś suknia Dzieciątka – czerwona. Nimby są złote, a karnacje malowane. Poniżej Matki Boskiej, pośrodku poziomego złotego pasa nałożony jest herb Polski zwieńczony koroną, zaś na samym dole umieszczone są lata święceń kapłańskich Piusa X i jego jubileuszu: 1858-1908.

W grudniu 1906 roku paulini jasnogórscy reprezentowani przez ojca Euzebiusza Rejmana (napis na odwrociu pierwszej karty) przysłali Piusowi X oprawiony w zielony aksamit z zapinkami ze złoczonego metalu (jedna z nich jest oderwana, ale nie zaginęła) album zawierający 50 fotografii Jasnej Góry, formatu 18 x 24 cm z didaskaliami po włosku (RG Foto Obl. I.730). Wśród zdjęć można obejrzeć między innymi wieżę spaloną do połowy w 1900 roku, iluminację nocną klasztoru i bazyliki oraz widoki wnętrza. Tu warto odnotować istnienie w zbiorach fotograficznych Biblioteki Watykańskiej jednej fotografii formatu 18 x 24 cm ukazującej tłumną procesję w Częstochowie, podczas której niesiony jest rodzaj namiotu z tkanin z koroną na dachu (RG Foto Obl. I.910/16). Na odwrociu znajduje się nazwisko fotografa *W. Wesołowski*, *Częstochowa* i adres. Być może zdjęcie wiąże się z uroczystością rekoronacji cudownego obrazu dokonaną 22 maja 1910 roku koronami ofiarowanymi przez Ojca Świętego.

Z łacińskim podziękowaniem za korony dla wizerunku jasnogórskiego paulini częstochowscy przysłali osobny „adres” (Indirizzi Pio X, 662; rozmiar: 53 x 39 cm). Okładkę z białego zamszu zdobią odlewane i cyzelowane złote okucia neobarokowe i umieszczony pośrodku, nałożony na wielką złotą, wypukłą tarczę srebrny monogram maryjny w wieńcu z kwiatów, a niżej – herb Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. W środku jedną kartę z grubego, niegładzonego pergaminu zdobi u góry herb Piusa X a u dołu – pauliński, inicjał „S”(ervus) z wieżą jasnogórską, a pośrodku gwasz o wymiarach 20 x 14,5 cm przedstawiający Matkę Boską Częstochowską w nowych papieskich koronach (**fot. 4**).

Bardzo okazały „adres” dziękczynny za nowe korony dla Matki Boskiej nadesłała w 1910 roku Galicja (Indirizzi Pio X, 687; wymiary: 48 x 33 cm). Na tylnej okładce znajduje się sygnatura introligatora: *W. KUCZABIŃSKI LWÓW KOPERNIKA*. Beżowa skóra nakładana jest reliefowo na żółtą, złocistą. Nie ma złotych, są tylko wyciskane lilie, podobnie jak i na tylnej okładce. Pośrodku okładki, w ramce z beżowej skóry umieszczona jest wypukła srebrna plakietka o wymiarach 15 x 10 cm z Matką Boską Częstochowską ze złotą sukienką i koronami, z podpisem: *M. B. CZĘSTOCHOWSKA / KRÓLOWO POLSKI / POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ*. Okładka jest w całości bardziej tradycyjna niż prace Jahody, ale też i bardziej uproszczona niż oprawy galicyjskie z czasów Leona XIII, ornamentyka jest luźniejsza, skromniejsze jest użycie tworzyw (na przykład ażur ze skóry nie jest już podkładany jedwabiem, mniej jest złotych). Wewnątrz teki znajduje się kilka podwójnych kart pergaminu z tekstem

łacińskim podpisanym przez kardynała Puzyńę, znanych już arcybiskupów, biskupów i dostojników świeckich. Pierwszą kartę i połowę następnej zdobi secesyjna bordiura sygnowana przez S. Ananiewicza.

Liczne wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej można znaleźć w „adresach” nadsyłanych dla Piusa XI z odrodzonej już Polski. Miały one przypominać Ojcu Świętemu jego pobyt w naszym kraju, gdy był pierwszym nuncjuszem apostolskim w latach 1918-1921, i jego odwiedziny na Jasnej Górze.

W 1925 roku Pius XI otrzymał od Dzieła Opatrzności owalny medal wykonany ze złota (46,80 g, 49 x 37 mm), wystawiony na maryjnej wystawie numizmatycznej w Watykanie (**fot. 5**)¹². Na awersie znajduje się wizerunek jasnogórski w sukience i nowych koronach podpisany w otoku: MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA. Rewers wypełnia legenda: A / SUA SANTITA / PIO. PAPA. XI / AUGUSTISSIMO BENEFATTORE DELL'OPERA DELLA / PROVIDENZA / CON FILIALE E GRATO ANIMO / LA PRESIDENZA DELL'OPERA UMILISIMAMENTO (sic!) / OFFRE / VARSAVIA / 1925.

Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczonej w ołtarzu stanowi tło dla sceny Komunii Świętej udzielanej przez anioła świętemu Stanisławowi Kostce, namalowanej na jednym z dwóch obrazków olejnych (12 x 24 cm) naklejonych na kartonowe passe-partout i sygnowanych u dołu przez Helenę Simonowicz, przypuszczalnie sprzed 18 marca 1930 roku¹³. Po bokach sceny widnieją kościoły, mariacki i świętej Barbary w Krakowie.

Piusowi XI zawdzięczamy „polski” wystrój kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo, który w swym programie ikonograficznym nawiązuje do dwóch wielkich bitew, w których zwycięstwo Polacy przypisali wstawiennictwu Matki Bożej: obrony Jasnej Góry w 1656 roku i cudu nad Wisłą w 1920 roku. Autorem obu monumentalnych fresków o wymiarach (370 x 294 cm) był znany w Polsce od głośnej wystawy w Zachęcie w 1925 roku autor polichromii w katedrze ormiańskiej we Lwowie, stosunkowo młody wówczas artysta, syn malarza batalisty, Jan Henryk Rosen (1891-1982). Papież nie tylko zaproponował Rosenowi temat malowideł, ale czynnie towarzyszył ich realizacji w 1933 roku. Z informacji agencyjnych można odtworzyć przebieg ośmiu spotkań malarza z papieżem¹⁴. Najpierw Pius XI „rozwił przed malarzem polskim wytyczne swego projektu, pytał o rady naszego malarza i szczegółowo przedyskutował poszczególne momenty przyszłych malowideł, a następnie, widząc, że zasadnicza myśl jego została znakomicie przez malarza uchwycona i reprodukowana, z największym ożywieniem

¹² G. Alterri, *Maria nelle Collezioni Numismatiche del Medagliere Vaticano (Piccola storia di un grande culto)*, Città del Vaticano 1988, nr 245, s. 102, tav. VI.

¹³ Na liście po włosku, jeszcze nieskatalogowanym i nie posiadającym sygnatury, znajduje się data 18 marca 1930, która pozwala na datację dołączonego obrazka.

¹⁴ Zob. komunikat Prasowej Agencji Informacyjnej Wschód we Lwowie z 25 sierpnia 1933.

brał udział w końcowym stadium montażu artystycznego, sam rysował i omawiał szczegóły bliskich robót malarskich w Castel Gandolfo¹⁵.

Nas interesować będzie malowidło przedstawiające obronę Częstochowy, umieszczone na ścianie po prawej stronie kaplicy (**foto. 6**). Biuletyn Katolickiej Agencji Prasowej informował, że „Ojciec Święty interesował się najdrobniejszymi szczegółami kompozycji, nie miał żadnych zastrzeżeń co do obrazu wyobrażającego obronę klasztoru jasnogórskiego i układ jego zaakceptował w zupełności [...]. Kończąc rozmowę, Ojciec Święty winał sukcesu i wyraził żywe zadowolenie, że w swej kaplicy prywatnej posiadać będzie pamiątkę niezapomnianych lat pobytu w Polsce”¹⁶.

Główny akcent sceny obrony klasztoru jasnogórskiego stanowią diagonalnie – od lewego górnego rogu – przecinające powierzchnię malowidła smugi światła. Oświetlają one wieżę klasztoru jasnogórskiego i jego obrońców. Na murach odbywa się znana ze źródeł procesja zakonników, której przewodzi ojciec Kordecki. Nie trzyma on jednak monstrancji, lecz rozbielony światłem biało-czerwony sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, nad którym widać napis BOGURODZICA, a poniżej – DZIEWICA. Wizerunek ujęty jest w owalu w pobliżu drzewca. Opiera się on na wersji oryginalnej ikony, odsłoniętej w wyniku konserwacji prowadzonej w latach 1925-1926 przez Jana Rutkowskiego. Przeora i czterech zakonników namalował Rosen jako białe zjawy, choć nie ograniczył się do samego konturu, jak w procesji duchów w katedrze ormiańskiej we Lwowie (co tłumaczył osobliwym snem – widzeniem, jakie za młodu miał, nocując w jakimś zamku na południu Francji). Poniżej grupy zakonników, duchowych obrońców klasztoru, umieścił artysta jego obrońców fizycznych. Przewodzi im dowódca w białej delii z ryngrafem na piersiach, w czapce z białą kitą. W samym prawym rogu znalazła się postać kobieca z dwojgiem dzieci, w broszowanej złotem, potraktowanej zupełnie płasko sukni i niebieskim płaszczu. Hieratyzm i rozmiary tej postaci nadają jej rangę symboliczną: jest to zapewne Polska, matka dzieci znękanych klęską szwedzkiego potopu. Po przeciwległej stronie obrazu znalazło się dwóch żołnierzy umieszczonych tyłem do widza. Jeden z nich klęczy, drugi stoi. Wedle pierwotnego projektu Rosena tu miał być umieszczony zakonnik bijący w dzwon na alarm, czemu sprzeciwił się Pius XI, uważając, że dzwony powinny się znajdować w namalowanej gdzie indziej dzwonnicy...¹⁷. Ważny

¹⁵ Podala to filadelfijska *Jedność* za INCWC New Service z 31 marca 1938.

¹⁶ „Biuletyn Katolickiej Agencji Prasowej” nr 194/1693 z 26 sierpnia 1933, s. 2.

¹⁷ Emilio Bonomelli przytacza w swojej książce *I papi in campagna* (ostatnie wydanie Brescia 1982, s. 400) uwagę Piusa XI dotyczącą sceny obrony Częstochowy. U dołu po lewej stronie Rosen zaprojektował zakonnika bijącego w dzwon na alarm. Pius XI zauważył, że dzwonnica przedstawiona jest na drugim planie po przeciwnej stronie... Dyskusja miała się potoczyć na temat tego, że oprócz dzwonów na dzwonnicy w klasztorze przeciw powinien być się znajdować jakiś mniejszy dzwon służący do wzywania mnichów na modlitwę.

szczegól ikonograficzny osadza wydarzenie w czasie: w głębi malowidła Szwedzi i nadchodząca odsiecz maszerują pod bezlistnymi drzewami, w śnieżystym krajobrazie. Malowidło ma kompletną sygnaturę na małej tarczy umieszczonej u dołu, po lewej stronie: JAN HENRYK / ROSEN / AD M...

Centralnym akcentem wystroju kaplicy w Castel Gandolfo jest zawieszona na życzenie Piusa XI nad ołtarzem kopia wizerunku jasnogórskiego wykonana przez paulina, ojca Augustyna Jędrzejczyka (1865-1952), okryta srebrną sukienką – kopią tak zwanej sukienki diamentowej (**fot. 7**)¹⁸. Powtórzono również gotyckie przedstawienia rytowane na blachach okrywających oryginał. Wymiary kopii 120 x 79 cm odpowiadają niemal wiernie wielkości oryginału. Na odwrocie deski widnieje napis: *Hanc imaginem pinxit pater Augustinus Jędrzejczyk in Clare Monte Częstochoviae 1933 anno*. Ojciec Augustyn Jędrzejczyk znany był jako autor 34 kopii częstochowskiego obrazu.

Rosen jest autorem jeszcze jednego polonicum watykańskiego z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Dnia 12 maja 1936 roku Pius XI otworzył w Watykanie światową wystawę prasy. Pawilony reprezentujące poszczególne kraje rozmieszczone były w ogrodach watykańskich. Rosen był autorem dekoracji plastycznej sali poświęconej polskiej prasie katolickiej. Autorem projektu całościowego sali był Włodzimierz Padlewski. Oś kompozycji wyznaczał zawieszony na tle nowoczesnej brokatowej tkaniny dekorowanej motywem białych orłów wielki odlany w metalu, stylizowany orzeł oraz ryngraf z Matką Boską Częstochowską na tle tworzącego krzyż miecza. Poniżej przebiegał dziesięciometrowej długości fryz namalowany przez Rosena. Tytuł malowidła mającego być syntezą dziejów Polski określany był przez polską prasę jako *Polska – Matka Świętych, tarcza chrześcijan*, oddano to po włosku jako *Polonia Santa e Polonia Eroica*¹⁹. Pośrodku znalazła się malowana złotem weduta Wawelu, który wraz z umieszczonym wyżej ryngrafem z Matką Boską Częstochowską konstituuje oś i tworzy najgłębszy plan kompozycji, potraktowanej zresztą graficznie, dekoracyjnie (**fot. 8**). Po obu stronach osi symetrycznie ustawił malarz po trzy figuralne elementy kompozycji, tak, że świętemu Janowi Kantemu odpowiada po prawej stronie dobosz z XVII wieku, Janowi Kochanowskiemu i kardynałowi Ledóchowskiemu z lewej – odpowiadają Jan III Sobieski i marszałek Józef Piłsudski, a pośrodku znaleźli się odpowiednio: święty Jozafat Kuncewicz i ksiądz Skorupka wpatrzony w uniesiony krzyż, który obejmuje klęczący ranny żołnierz. Tak więc po stronie lewej

¹⁸ J. Tomziński, *Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w Castel Gandolfo*, „Niedziela” 1984, nr 35, s. 4-5; J. H. Zbudniewek, *Jędrzejczyk Augustyn*, w: *Słownik artystów polskich i w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. J. Maurin-Białostocka, J. Derwojed, t. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 292.

¹⁹ „L’Illustrazione Vaticana” 1936, s. 623. W tym czasopiśmie znajduje się dobra reprodukcja malowidła Rosena. Zdjęcia z wystawy reprodukuje także „Rodzina Polska” 1936, nr 6, s. 205.

znaleźli się ludzie myśli i modlitwy, a po prawej – czynu zbrojnego. Obecnie obraz znajduje się w rezydencji arcybiskupów warszawskich przy ulicy Miodowej²⁰.

Cenną artystycznie i historycznie pamiątką z czasów wojny jest duża prostokątna plakieta ofiarowana Piusowi XII przez generała Władysława Sikorskiego z okazji dwudziestej piątej rocznicy sakry biskupiej (**fol. 9**). Eugenio Pacelli został konsekrowany na biskupa przez Benedykta XV w kaplicy sykstyńskiej 13 maja 1917 roku. Generał Sikorski złączył to wydarzenie z uroczystością Królowej Polski obchodzoną w dniu 3 maja. Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany jest pośrodku plakiety. Na ciemnym polu umieszczono złote majuskułowe napisy. Na górze: Regina Poloniae / ora pro nobis, po bokach obrazu: D. III. Maii / A. 1943 i na dole: Pio XII / Pontifici Maximo / exevnte anno XXV episcopatus / Ladislvs Sikorski / Svpremv Dvx Exercitvs Consilliqve Praeses / ac Gvbernivm Poloniae / pro fide Christi militantis / D. D. D. Umieszczona na plakiecie data 3 maja 1943 wskazuje, że jej wykonanie miało miejsce w rok po jubileuszu biskupiej sakry Papieża, dwa miesiące przed śmiercią generała Sikorskiego w katastrofie lotniczej pod Gibraltarem. Nie dotarłem do informacji o losach plakiety, czy trafiła ona do adresata. Obecnie przechowywana jest w skarbcu katedry wawelskiej.

Kolejne wizerunki Madonny Jasnogórskiej w Watykanie pojawiają się dopiero po 1956 roku, pod koniec pontyfikatu Piusa XII, po długim okresie wojny i izolacji w czasach stalinowskich.

Stołeczny Komitet Kobiet Warszawy wręczył papieżowi Piusowi XII dnia 23 czerwca 1946 roku zdobiony artystycznie album ze składaną od góry kartą formatu 44 x 56 cm, zdobioną akwarelą (Indirizzi Pio XII.1946.19) (**fol. 10**). Kartę z tekstem polskim i francuskim otacza z góry i po bokach niebiesko-złoty stylizowany geometrycznie ornament nawiązujący do ludowej wycinanki, zwieńczony pośrodku owalnym medalionem z Matką Boską Częstochowską w wieńcu z białoczerwonymi szarfami i z godłem Polski (pod koroną) z lewej i herbem stolicy po prawej stronie. Dekoracja jest zapewne dziełem Zofii Trzczińskiej-Kamińskiej, która wraz z Marią Łosiówną, Joanną Twardowską i Jadwigą Zarzecką podpisała album.

W roku 1950 została zorganizowana w Watykanie duża wystawa plastyczna poświęcona sztuce religijnej kończącej się właśnie pierwszej połowy XX wieku – *Esposizione Internazionale di Arte Sacra MCM – MCML*. Wśród 115 prac zaprezentowanych przez polskich artystów, głównie przebywających na emigracji, znalazł się obrazek *Matka Boska Częstochowska* malowany temperą na papierze (37 x 27 cm) w 1947 roku przez siostrę Izabellę Trzaskę-Durską²¹.

²⁰ W 2018 roku, z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, obraz został poddany konserwacji i wystawiony na Zamku Królewskim w Warszawie.

²¹ *Esposizione Internazionale di Arte Sacra MCM – MCML. Catalogo*, Roma 1950. Dział *Polonia* poprzedzony włoskim i polskim wstępem ks. Jerzego Langmanna znajduje się na s. 167-183,

Najtrwalszym i najbardziej okazałym polonikiem z czasów Piusa XII, a zarazem najbardziej monumentalnym obiektem na Watykanie związanym z Polską jest kaplica polska w tak zwanych grotach watykańskich, czyli w podziemiach bazyliki świętego Piotra²².

Jej powstanie zawdzięczamy papieżowi Piusowi XII. Kiedy w 1953 roku wniesiono doń prośbę o wzniesienie ołtarza związanego z Polską, odpowiedział wydaniem pozwolenia na urządzenie kaplicy i to w miejscu najbliższym grobowi świętego Piotra. Wyraził przy tym życzenie, by dedykowano ją Matce Boskiej Częstochowskiej. Niezbędne fundusze ofiarował ksiądz Alfons Aleksander Skoniecki, proboszcz parafii świętych Apostołów Piotra i Pawła w Three Rivers w diecezji Springfield w stanie Massachusetts. Motywy, którymi kierował się Papież, wymienia tablica fundacyjna obecnie znajdująca się na prawej ścianie od wejścia do kaplicy: AUSPICE PIO XII PONT. MAX. / QUI / LITTERIS DATIS APOSTOLICIS / POLONOS IN PUBLICO RERUM DISCRIMINE / GRATO AFFECIT SOLACIO / POLONIA SEMPER FIDELIS / AC TOT BENEFICIORUM MEMOR SACELLUM HOC B. MARIAE CZĘSTOCHOVIENSI / DICAUIT / A. MDCCCCLVIII / ALPHONSUS ALEXANDER SKONIECKI / ECCLESIAE SS. PETRI ET PAULI PAROCHUS / THREE RIVERS, MASSACHUSETTS / SUIS IMPENSIS EXHORNANDUM CURAVIT.

Nad ołtarzem umieszczono mozaikową kopię obrazu jasnogórskiego. Po jej bokach znalazły się dwie płaskorzeźby Michała Paszyna, każda wysokości 128 cm, przedstawiające klęczących głównych patronów Polski, świętego Wojciecha (S. ADALBERTUS EP. ET MART) i świętego Stanisława (S. STANISLAUS EP. ET MART)²³.

Kopię częstochowskiej Madonny o wymiarach 140 x 74 cm wykonał prof. Virgilio Cassio, w watykańskim studium mozaiki w latach 1957-1958, na metalowej płycie ujętej w mosiężną listwę, wedle stosowanej w tej pracowni metody polegającej na układaniu kamyków stroną licową na rysunku wykonanym na papierze i zalaniu następnie całości masą cementową. Złote tło postaci Matki Boskiej ułożone zostało ze złotych płytek pochodzącej z XIII wieku mozaiki z apsydy bazyliki świętego Jana na Lateranie. Srebrne korony Madonny i Dzieciątka wykonał rzymski złotnik nazwiskiem Bortolotti. Wizerunek poświęcił osobiście Pius XII w styczniu 1958 roku. Po 24 latach mozaikowy obraz znalazł się w Polsce: Jan Paweł II podczas swej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, dnia 31 sierpnia

obraz nr 26. Autorka obrazu urodziła się we Lwowie w 1896 r, dyplom ASP: Warszawa 1923. Zob. M. Janocha, *O polskim udziale w międzynarodowej wystawie sztuki sakralnej w Watykanie w 1950 r.*, „Saeculum Christianum” 6 (1999), nr 2, s. 230.

²² Zob.: J. S. Pasierb, *Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w Grotach Watykańskich*, „Tygodnik Powszechny” 1958, nr 27, s. 7.

²³ Tradycja ustna mówi, że w postaci św. Wojciecha sportretowany został arcybiskup Gawlina, a św. Stanisławowi nadał Paszyn rysy kardynała Wyszyńskiego.

1982 roku przekazał wizerunek „jako znak więzi, jaka łączy diecezję łódzką ze Stolicą Apostolską” dla kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi (**fot. 11**)²⁴.

Mozaikową kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z czasów Piusa XII zastąpiła nowa, ufundowana przez diecezję częstochowską, wykonana na drewnie przez Annę Torwirtową z Torunia. Zmiana ta wiąże się z powiększeniem i przebudową kaplicy za czasów Jana Pawła II. Nowa kopia ikony częstochowskiej znalazła się w ujętej w dwie kolumny klasycyzującej *aediculi* z wielobarwnego marmuru, ozdobionej w tympanonie rzeźbionym wieńcem laurowym z II wieku i herbem Jana Pawła II z datami jubileuszu Jasnej Góry: 1382-1982 (**fot. 12**). Inauguracji powiększonej kaplicy dokonał święty Jan Paweł II 23 lutego 1982, co upamiętnia tablica umieszczona po lewej stronie od wejścia.

Z pontyfikatem Pawła VI związany jest album oznaczony dawną sygnaturą RG Foto Paolo VI Oblungo I.46. Dokumentuje on na szesnastu podwójnych tablicach pielgrzymki dzieci do Częstochowy w latach 1962 i 1965.

Mały album sygnowany RG Foto Folio III.189 (wymiary 16,5 x 21,5 cm) upamiętnia polską miniaturzystkę Kazimierę Dąbrowską (1890-1972) związaną przez większą część twórczego życia, od 1936 roku, ze Stolicą Apostolską²⁵. Począwszy od 1952 roku zaprojektowała ona około stu znaczków dla Poczty Watykańskiej i jest autorką około pięciuset miniatur²⁶.

Na karcie 6 wyliczone są wystawy, w których Dąbrowska brała udział, a na kolejnych kartach – źródła bibliograficzne. Karty 9-10 zawierają spis znaczków w porządku chronologicznym. 20 grudnia 1956 roku, w trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza ukazały się trzy znaczki z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, o nominałach 35, 60 i 100 lirów (**fot. 13**).

Wśród sześciu znaczków upamiętniających Tysiąclecie chrztu Polski znalazł się jeden o nominale 150 lirów z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w środkowej arkadzie oraz widokami bazyliki jasnogórskiej w arkadzie prawej i kolumny Zygmunta ze szczytem katedry warszawskiej w arkadzie lewej

²⁴ Tak w napisał papież Jan Paweł II w depeszy do biskupa łódzkiego, Józefa Rozwadowskiego.

²⁵ W Rzymie artystka oddała się także – jakże bliskiemu miniatorstwu – projektowaniu znaczków pocztowych dla Poczty Watykańskiej i kopert filatelistycznych. Album przechowywany w Bibliotece Watykańskiej jest rodzajem monografii artystki. Kremowa obwoluta sporządzona jest z papieru MDM Ingres d'Arches, karty utrzymane są w dwóch odcieniach szarości. Na obwolucie znajduje się rysowana bordiura i wypisany tuszem tytuł: Kazimiera / Dąbrowska / Polska, miniaturzystka / 80 / rocznica / urodzin / 1890-1970. W[ąsniowski]. Na karcie pierwszej dziesięciostroniowego maszynopisu czytamy: „Dar dla Biblioteki Watykańskiej / Donum pro Bibliotheca Vaticana + Wincenty Urban Wrocław 4.8.1970.”. Wincenty Urban, lwowianin, zasłużony historyk (m.in. profesor historii Kościoła w ATK) był dyrektorem Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu i biskupem sufraganiem tej archidiecezji w latach 1967-83). Na karcie dziesiątej podane są podstawowe informacje o zbiorze oraz nazwisko projektanta okładki, Zygmunta Waśniowskiego. Katalog sporządzono w Muzeum Archidiecezji Wrocławskiej w roku 1970, w nakładzie trzydziestu pięciu egzemplarzy numerowanych. Egzemplarz watykański nosi numer 7.

²⁶ B. Michalak, *Miniatury i znaczki pocztowe Kazimierzy Dąbrowskiej*, „Przewodnik Katolicki” 20 (1986), s. 8.

(**fot. 14**)²⁷. Pamiątkowa koperta wydana z okazji Milenium przez Poczty Watykańską zawiera także wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z podpisem: *Città del Vaticano / 966-1966 / Sacrum Poloniae Millenium*²⁸.

Wymienione znaczki, naklejane na listach i pocztówkach, rozpropagowały po całym świecie wizerunek Pani Jasnogórskiej.

W dziale *Indirizzi* stosunkowo dobrze reprezentowany jest wybitny malarz, grafik i ilustrator książek, uczeń Władysława Skoczylasa – Stefan Mrożewski (1894-1972)²⁹. Pierwsza pozycja (RG Indirizzi Paolo VI Folio III.69) z grubego kremowego kartonu dekorowana jest abstrakcyjną akwarelą z napisem: STEFAN MROŻEWSKI / ŚWIĘCI BŁOGOSŁAWIENI ŚWIĄTOBLIWI POLSCY / A D CALIFORNIA 1964. Na tylnej okładce widnieją sigła autora. Na frontispisie tuszem wypisano: *Dar dla Ojca Świętego Pawła VI // pielgrzymki Maryjnej z Seminarium Polskiego Orchard Lake, Michigan U.S.A. 28.IV.1965*. Drzeworyty przeważnie formatu 11 x 14 cm odbite na cienkim białym papierze, umieszczone są w passe-partout o rozmiarach 20 x 25,5 cm. Pierwszy z nich, poza numeracją, sygnowany ołówkiem przedstawia portret papieża Pawła VI ze złożonymi rękami, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w tle (BAV RG Indirizzi Paolo VI. Folio III.69) (**fot. 15**). W tym portrecie, podobnie jak w innych, Mrożewski okazuje się – wedle określenia Tadeusza Cieślewskiego – „czarodziejem ryłca”, osiągając drobną, niemal puszystą, finezyjnie ciętą kratką niezwykłą dla drzeworytu miękkość, delikatną fakturę i srebrzysty światłocień.

To samo trzeba powiedzieć o drugiej jego tece znajdującej się dość zaskakująco w dziale fotografii RG Foto Folio III.63. Papierowa teczka (23 x 28,5 cm) opatrzona jest wykonanym tuszem napisem: *Madonny Polskie St. Mrożewskiego / Papieżowi Świętego Millenium Polski / Ojcu Świętemu Pawłowi VI w holdzie / Seminarium Polskie „Św. Cyryla i Metodego” Orchard Lake, Michigan, USA. 28.IV.1965*. Zawiera ona osiem drzeworytów opatrzonych owalną pieczętą BAV. Numerem pierwszym opatrzony jest drzeworyt *Ojciec święty Paweł VI*, sygn. ołówkiem, identyczny jak w tece ze świętymi. Numerem drugim opatrzono drzeworyt *Mat. Boska Częstochowska*.

Bardzo ładnie wykonany zarówno w sensie graficznym, jak i fotograficznym jest album Indirizzi Paolo VI Folio III.32. Okładka z szarego płótna (22,5 x 28

²⁷ Na pozostałych znaczkach serii widnieją: Mieszko I, Dąbrówka, św. Wojciech, św. Stanisław, bł. Jadwiga Królowa, widoki katedr w Krakowie, Gnieźnie i Wrocławiu oraz Ostra Brama.

²⁸ Tamże, fot. s. 8.

²⁹ Stefan Mrożewski już od 1925 roku znany w Paryżu, potem w Belgii, Holandii, Anglii i we Włoszech, członek Rytu, ilustrator dzieł Villona, Cervantesa, Rilkego, Mickiewicza, Sienkiewicza i Norwida. Po okupacji spędzonej w kraju przebywał we Francji i Holandii. W 1950 roku wystawił na watykańskiej wystawie sztuki sakralnej w dziale holenderskim dwa drzeworyty, o czym wspominaliśmy przy okazji tej ekspozycji. W tym samym roku wyjechał do Ameryki, osiedlając się w Kalifornii. W roku 1966 wyszła w Londynie antologia polskiej poezji maryjnej *Madonna poetów*, pod red. ks. Zdzisława Peszkowskiego. Kontakt Peszkowskiego z Orchard Lake spowodował, że w połowie lat sześćdziesiątych dwie teki Mrożewskiego zostały podarowane Pawłowi VI.

cm) ujęta jest w obwolutę, którą stanowi biało-czarny fotogram reprodukcjący zdobiony liliami płaszcz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na złotym tle u dołu widnieje napis biało-czerwony *Auxilium a Polonia Catholica IV ae Sessioni SS. Concilii Vaticani II ferendum* (Pomoc Polski katolickiej dla IV sesji Soboru Watykańskiego II). Na karcie tytułowej powtórzono ten napis u dołu, umieszczając wyżej słowa *In maternum B. Virginis Mariae mancipium pro Ecclesiae libertate* (W macierzyńską niewolę Dziewicy Maryi za wolność Kościoła) związane ze szczególną formą pobożności maryjnej, jakiej hołdował prymas Stefan Wyszyński i założony przez niego Prymasowski Instytut Ślubów Narodu.

Z Milenium wiąże się także dwutomowy album oprawiony w szare płótno (RG Foto Folio III.315 i 316; wymiary 35 x 25 cm) i w takim samym futerale ze złożonym napisem na skośnie umieszczonej biało-czerwonej taśmie: SACRUM POLONIAE MILLENIUM. W środku pierwszego tomu znajduje się dedykacja dla Pawła VI, po której następuje reprodukcja obrazu jasnogórskiego oraz kolejno miejscowości i daty obchodów tysiąclecia związanych z peregrynacją kopii wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, poczynając od Gniezna i Poznania.

Darami milenijnymi dla Pawła VI są – przechowywane w skarbcu papieskiej zakrytii prywatnej (*tesoro liturgico*) – dwa ornaty o tak zwanym kroju „rzymskim” wykonane z białego jedwabiu, haftowane złotem i barwnymi nićmi, których Papież, znany z wyszukanego smaku, zapewne nigdy na siebie nie włożył. Pierwszy z nich ma na plecach wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i orła w koronie, a z przodu dedykację łacińską dla Pawła VI: *Paulo VI / Summo Pontifici / in / Clarum Montem / Pelegrino / Polonia Millenaria* oraz datę 3.V.1966. Drugi, jeszcze bardziej przeladowany, ozdobiony jest na przodzie tiarą i lilią, a z tyłu oprócz Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Białego widnieją skrzyżowane flagi: polska z napisem *Millenium 966-1966 / Polonia semper fidelis* i papieska z napisem: *Concilium / Vaticanum II*. Wyróżniając się swoistą egzotyką, której zaiste mógł uniknąć kraj będący prawdziwym mocarstwem w dziedzinie nowoczesnej tkaniny artystycznej, są te ornaty prawdziwymi emblematami stopu symboliki katolickiej i narodowej.

Dedykacja na pierwszym ornatie wskazuje, że miał on być wręczony Ojcu Świętemu na Jasnej Górze, podczas planowanej pielgrzymki z okazji Tysiąclecia chrztu Polski. Jak wiadomo ówczesne władze PRL nie zgodziły się na tę pielgrzymkę, która podniosłaby niezwykle rangę milenijnych obchodów.

Wzruszającym, bo niespełnionym – jeśli tak można powiedzieć – polonikiem watykańskim związanym z tą niezrealizowaną pielgrzymką jest złota róża, którą Paweł VI gorąco pragnął złożyć przed wizerunkiem Matki Boskiej Jasnogórskiej. Różę papieską wykonał rzymski złotnik Raoul del Vecchio (1910-1984) według projektu rzeźbiarza Francesco Nagni (1897-1977)³⁰. Ksiądz Janusz Pasierb wspo-

³⁰ Francesco Nagni urodzony w Viterbo należał do rzymskiego towarzystwa *Virtuosi del Pantheon* i pracował dla kościołów. Pawłowi VI dedykował album *Sculture di Francesco Nagni*, Roma 1965.

mina, że syn złotnika, Manilio del Vecchio prowadzący dalej pracownię przy Via del Monte Brianzo 85 (tradycje złotnicze rodziny sięgają już czterech pokoleń) przekazał mu zapamiętany z młodości szczegół, że „modelkami” do róży Pawła VI były żywe róże z ogrodu del Vecchiów.

Papieska róża jest odlana i cyzelowana w srebrze. Ma 74 cm wysokości i 32 cm szerokości. Jest to właściwie stylizowany krzew różany oplatający krzyż. Wymowę symboliczną nadają dziełu złote kwiaty, które wyrastają ze spowijających krzyż cierni: cztery pąki i dwie rozwinięte róże zawierają fiolki z wonnym olejkiem i dają się otwierać. Na stopie widnieje herb Pawła VI, na bocznych ramionach krzyża – dwaj aniołowie, a ramię górne wieńczy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. To dla Niej przeznaczona była ta złota róża, jedna z tych, które papież poświęcał w czwartą niedzielę Wielkiego Postu. Po raz pierwszy wspomina się o niej za czasów rządów Leona IX w 1049 roku. Być może początkiem tej ceremonii wymienianej przez *Ordines Romani* z XI stulecia był bizantyjski zwyczaj zdobienia różami krzyża adorowanego w trzecią niedzielę Wielkiego Postu lub ludowe obchody zwycięstwa wiosny nad zimą. Zgodnie z tym obrzędem papież niósł tej niedzieli w procesji złoty kwiat. W czasach nowożytnych papież rozdawali złote róże dygnitarzom ze swego dworu, następnie – katolickim władcom i stowarzyszeniom. Później wysłannicy papiescy zawozili je w darze królom lub szczególnie zasłużonym niewiastom³¹. Współcześnie papież składa złote róże przed najbardziej czczonymi wizerunkami Matki Boskiej. W ten sposób złota róża, antyczny symbol wieczności i tajemnicy, wczesnochrześcijański kwiat męczeństwa i raju, powróciła do znaczenia, jakie nadało jej średniowiecze, które związało ją z Maryją – różą mistyczną, *rosa mystica*.

Do Matki Boskiej Częstochowskiej dotrze po latach inna złota róża – przywiezie ją w 1979 roku papież Polak podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Konsekrację świątyni wzniesionej w „amerykańskiej Częstochowie” Doylestown uwiecznia album oprawny w skórę z napisem w złocie *Dedication day of the Shrine of the Polish Millenium Sunday Oct. 16. 1966* (RG Foto Folio III.34). Fotografie ukazują prezydenta Johnsona oraz kardynałów Króla i Rubina.

W 1978 roku, na dziesięciolecie encykliki *Humanae vitae*, proboszcz, ksiądz Józef Wójcik i parafianie z Suchedniowa (fotografie i nazwiska) nadesłali album (Indirizzi Paolo VI Folio II.46) opatrzony tytułem *Księga Pamiątkowa*, ozdobiony herbem Suchedniowa, orłem i wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Księga zawiera dar modlitwy za Kościół i papieża.

Obecność kopii ikony Matki Boskiej Częstochowskiej w Watykanie była już kilkakrotnie sygnalizowana. Najważniejsze kopie obrazu znajdują się w prywat-

³¹ J. Kreps, *La rose d'or*, „Questions liturgiques et paroissiales” 11 (1926), s. 71-104, 149-178.

nej kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo (ojciec Augustyn Jędrzejczyk, 1933), w budynku Radia Watykańskiego (kopia głowy Maryi, Anna Szymborska, 1957) oraz w kaplicy polskiej w grotach watykańskich (Anna Torwirt, 1982).

Obecnie zajmujemy się pięcioma kopiami wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, które są przechowywane w magazynach Pinakoteki Watykańskiej. Okoliczności ich pojawienia się w zbiorach watykańskich są – poza jednym obrazem – nieznane, toteż zostały one wydzielone w tym osobnym podrozdziale. Wszystkie te przedstawienia znalazły się w katalogu kolekcji ikon pinakoteki watykańskiej opracowanym przez Marisę Bianco Fiorin³². Cztery z nich zostały wyodrębnione w katalogu w osobnej grupie *Area polacca*. Zakwalifikowanie wizerunków do kategorii ikon jest dyskusyjne, bowiem trzy z nich to typowe obrazki o charakterze ludowo-odpustowym, typowe dla końca XIX i początku XX wieku, zaś dwa pozostałe są kopiami wykonanymi przez profesjonalnych artystów.

Najstarszy obrazek, opatrzony sygnaturą 43648, ujęty w ozdobną metalową ramę o wymiarach 23,3 x 17,5 cm, namalowany jest na płótnie i przykryty sukienką haftowaną złotą nicią, z koronami ozdobionymi naszytymi paciorkami (**fot. 16**)³³. Na dole sukienki wyhaftowany jest napis: *Regina Regni Poloniae o.[ra] p.[ro] n.[obis]*. Obrazek pochodzi z końca XIX wieku i był zapewne darem dla Leona XIII.

Kolejny obrazek, którego nie udało mi się odnaleźć w magazynie, opatrzony sygnaturą 43643, malowany na desce z użyciem plastycznych wypukłości, prezentuje typowy przykład masowej produkcji dewocyjnej przełomu stuleci (**fot. 17**)³⁴. Malowany olejno na desce, ukazuje postać Maryi i Dzieciątka w konwencji utrwalonej w sztuce ludowej, bez nakładanej sukienki³⁵. Zewnętrzny zarys postaci i aureoli zaznaczony jest grubą czarną linią, cieńszą, płynną kreską zaznaczono oblamowanie szat i ich fałdowania. Korony są zakończone zbliżonymi do trójkątów „ząbkami” podobnymi do płatków kwiatu. Szaty Maryi i Jezusa zdobią schematycznie namalowane fantazyjno-abstrakcyjne wzory przypominające kępy trawy. Najbardziej charakterystycznym elementem dekoracyjnym obrazu jest ornament wypukły, nakładany techniką tak zwanego rantowania, czyli grzebykowania. Na przeznaczoną do rantowania powierzchnię obrazu nakładano dodatkową, gęściejszą warstwę gruntu i przed wyschnięciem czesano specjalnym metalowym grzebykiem o odpowiednich nacięciach³⁶. Tą techniką wykonywano „zygzakowatą”, promienistą dekorację aureoli Maryi i „kreskową” promienistą

³² M. Bianco Fiorin, *Icone della Pinacoteca Vaticana* (Monumenti Musei e Gallerie Pontificie. Catalogo della Pinacoteca Vaticana, vol. IV), Città del Vaticano 1995.

³³ Tamże, kat. nr 76, s. 63, fot. 108. Obrazek wpłynął do Pinakoteki z BAV.

³⁴ Tamże, kat. nr 119, s. 89, fot. 176. Obrazek znalazł się w katalogu w dziale *Icone non reperite (Ikony nieodnalezione)* i został zakwalifikowany przez autorkę jako „arte slava, sec XX”.

³⁵ A. Kunczyńska-Iracka, *Malarstwo ludowe kręgu częstochowskiego* (Studia z historii sztuki. Polska Akademia Nauk. Instytut Sztuk, t. 28), Wrocław 1978, s. 120-138, por. fot. 96-107.

³⁶ Tamże, s. 86-88.

aureolę Jezusa. Forma, wywodząca się jeszcze z siedemnastowiecznej grafiki, została spopularyzowana w drzeworycie i malarstwie ludowym. Załamania szat Maryi są w dolnej partii lekko uwypuklone za pomocą tak zwanego „wystrychania” uzyskiwanego ze specjalnej, dość rzadkiej, spoistej i przyczepnej masy nakładanej specjalnym pędzlem z kocięj sierści³⁷.

W bardzo podobnej ludowej konwencji wykonany jest mały, owalny, blaszany medalion obwiedziony metalową ramką o wymiarach 5,7 x 4,6 cm, noszący sygnaturę 43642 (**fot. 18**)³⁸. Korona Maryi jest niemal identyczna, również nimby zdobione są techniką grzebykowania. Pozwala to datować oba wizerunki na koniec XIX lub początek XX wieku (raczej przed rekoronacją w 1910), a ich pojawienie się w Watykanie – związać z pontyfikatem Piusa X.

Trzy wymienione wizerunki należą do licznej grupy podobizn Matki Boskiej Częstochowskiej powtarzających pewien utrwalony przez tradycję schemat ikonograficzny kojarzony z cudownym obrazem, ale w gruncie rzeczy daleki od oryginału. Oryginalny obraz, pociemniały i coraz mniej czytelny, stał się – jak słusznie zauważył ojciec Golonka – swego rodzaju „ideogramem plastycznym”³⁹.

Najbliższym oryginału i najcenniejszym artystycznie wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w Pinakotece Watykańskiej, jedynym, którego historia jest nam znana, jest obraz opatrzony sygnaturą 43645, namalowany na desce o wymiarach 33 x 24 cm i oprawiony w ozdobną, szeroką, częściowo metalową ramę owiniętą niejako rzeźbionym różańcem, tak, że jego początek z krzyżykiem znajduje się na kartuszu umieszczonym pośrodku dolnej krawędzi (**fot. 19**)⁴⁰. Górną część obrazka wieńczyła pierwotnie rzeźbiona mitra (tiara?), z której obecnie pozostała tylko krawędź dolna z dwoma tasiemkami (*vitae*). Obraz został ofiarowany papieżowi Piusowi XI w 1928 roku przez pierwszego biskupa częstochowskiego, Teodora Kubinę, co upamiętnia łaciński napis na odwrociu wizerunku. Autorem wizerunku jest – o czym świadczy sygnatura⁴¹ – Jan Rutkowski, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, kierownik Pracowni Konserwatorskiej Malowideł przy Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie. Profesor Rutkowski w latach 1925-1926 dokonał konserwacji wizerunku jasnogórskiego, która odsłoniła jego artystyczne piękno ukryte przez wieki pod grubą warstwą brudu i przemaalowań⁴². Ta pierwsza fachowa konserwacja umożliwiła

³⁷ Tamże, s. 87.

³⁸ M. Bianco Fiorin, *Icane della Pinacoteca Vaticana*, kat. nr 78, s. 63, fot. 111. Obrazek określony jako „arte popolare polacca. Secolo XX”. Wpłynął do Pinakoteki z BAV.

³⁹ J. Golonka, *Prace konserwatorskie nad cudownym obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej*, „Studia Clarmontana” 5 (1984), s. 71.

⁴⁰ Bianco-Fiorin, *Icane della Pinacoteca Vaticana*, kat. nr 77, s. 63, fot. 110. Obraz wpłynął do Pinakoteki z BAV.

⁴¹ Bianco-Fiorin cytuje sygnaturę z błędem: *Rutkowskj*, tamże.

⁴² J. Golonka, *Prace konserwatorskie nad cudownym obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej*, s. 71-72.

historykom sztuki podjęcie trwających do dziś badań naukowych. Dała ona również początek nowej ikonografii, ukazującej Madonnę Częstochowską bez metalowych sukienek, w jej oryginalnej postaci z czasów Jagiełły przywróconej przez konserwację Rutkowskiego, w jakiej nie bywa publicznie pokazywana. Ofiarowana Piusowi XI kopia, upamiętniająca niedawną konserwację cudownego obrazu, jest jednym z najwcześniejszych przykładów tej nowej, a dominującej współcześnie ikonografii.

Jakby na przekór tej ikonografii współczesny autor olejnego obrazu noszącego numer inwentarzowy 44535, o wymiarach 44 x 31 cm, namalował Matkę Boską Częstochowską, sięgając po wzór do dziewiętnastowiecznych reprodukcji, w tradycyjnej diamentowej sukience z tłem naśladującym piętnastowieczne blachy, z czterema rytowanymi scenami: zwiastowaniem, Bożym narodzeniem, biczowaniem i zmartwychwstaniem (**fot. 20**)⁴³. Obraz malowany jest z dużą starannością i precyzją w oddawaniu szczegółów sukienki, twarze z delikatnym światłocieniowym modelunkiem są nieco uwspółcześnione.

*

Artykuł przedstawił niektóre watykańskie polonika związane z Matką Boską Częstochowską, które udało się odnaleźć księdzu Januszowi Pasierbowi bądź piszącemu te słowa. Prezentacja ta kończy się na październiku 1978 roku. Jest ona daleka od wyczerpania. Niektórych obiektów wspomnianych przez literaturę nie udało się odnaleźć, jak na przykład wspomnianej przez Witolda Zahorskiego płaskorzeźby Matki Boskiej Częstochowskiej dłuta Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej, podarowanej Pawłowi VI przez kardynała Wyszyńskiego z okazji Milenium. Z pewnością wiele innych czeka jeszcze na odkrycie... W badaniach nie uwzględniłem ogromnego zbioru darów dla Jana Pawła II, które w większości trafiły na Via Cassia. To już osobny rozdział, wart własnej monografii.

Na podstawie całości zinwentaryzowanych przez księdza Pasierba i przede mnie poloników watykańskich łatwo stwierdzić niezwykłą popularność wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w XIX i XX wieku, który stał się niejako ideogramem polskiego katolicyzmu. Dwie duże kopie cudownego obrazu jasno-górskiego umieszczone w dwóch kaplicach: papieskiej w Castel Gandolfo – za Piusa XI i polskiej w grotach watykańskich – za Piusa XII (w pierwotnej wersji) wraz z niezliczoną ilością pomniejszych wizerunków rozproszonych głównie w watykańskich archiwach, bibliotece i muzeum – emblematycznie wyrażają obecność Jasnej Góry na watykańskim wzgórzu.

⁴³ Bianco-Fiorin, *Icone della Pinacoteca Vaticana*, kat. nr 79, s. 63, fot. 109. Obraz wpłynął do Pinakoteki z Florerii Apostolskiej.

Zakończmy nasze rozważania wierszem księdza Janusza Stanisława Pasierba, który stanowi poetycką rekapitulację dziejów jasnogórskiej ikony wplecionych w dzieje Polski⁴⁴.

Nocą, kiedy oglądam obraz,
 kiedy patrzę na Ciebie w błękitnych blaskach zimno płonących brylantów
 – jaka ciepła jest Twoja brunatna twarz i dłonie
 – jesteś ciemna i piękna
 Twarz Twoja ziemia pszeniczna i skórka wiejskiego chleba
 nie pachniesz kadzidłami lecz woskiem i miodem
 po wyjściu z ołtarza widać w bocznym świetle wgłębienia i bruzdy
 – jesteś ziemią kaleczoną przez wojny poznaczoną przez czas
 tarczą, która wzięła na siebie ciosy
 – oglądana z góry i z bliska przypominasz zarys ojczyzny
 w ultrafiolecie świecisz zielono jak ozimina
 jak łąka w kwietniu
 tajemnico radosna bolesna chwalebna
 terażniejszości nasza przeszłości
 bizantyjska andegaweńska opolska jagiellońska polska
 w pokoju i w wojnach
 między wschodem a zachodem jak słońce
 pociemniałaś od naszych modlitw
 nieruchoma
 słuchasz uważnie
 przez kraj i rozproszenia nasze idziesz wytrwale
 przyczyno naszej wierności
 gwiazdo zaranna
 światło ostatnie
 ziemio która rodzi niebo
 owoc
 Twojego żywota
 nasze Życie
 Jezus

Jasna Góra 8/9.3.79

⁴⁴ Janusz S. Pasierb, *nocą kiedy oglądam obraz*, z tomu *wiersze religijne* [1983], w: *wiersze wybrane*, Warszawa 1988, s. 141.